

Sygn. akt IC 524/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 stycznia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Alina Gąsior

Protokolant Katarzyna Guzicka

o rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2020 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa S. M.

r

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w K. oddział w B.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w K. oddział w B. na rzecz powoda S. M. kwotę 100.000,00 (sto tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo o zapłatę odsetek w pozostałej części,
3. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w K. oddział w B. na rzecz powoda S. M. kwotę 10.434,00 (dziesięć tysięcy czterysta trzydzieści cztery) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

SSO Alina Gąsior

Sygn. akt I C 524/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 kwietnia 2020 r. (data nadania pisma) powód M. M. (1), reprezentowany przez pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Banku (...) S.A. oddział w B. kwoty 100 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, w tym kwoty uiszczonej od pełnomocnictwa i substytucji w łącznej wysokości 34 zł. W uzasadnieniu powód wskazał, iż w ramach usługi doradztwa inwestycyjnego za pośrednictwem pracownika banku (...) na skutek przedstawionej przez nią propozycji nabycia certyfikatów inwestycyjnych emitowanych przez (...) powód nabył nieodpowiedni dla siebie produkt za kwotę 3.218.000 zł. Wartość nabytych certyfikatów na dzień 30 czerwca 2019 r. spadła o 62,19% w stosunku do ceny emisyjnej, co spowodowało szkodę powoda w wysokości 1.584.952 zł. Powód wskazał, iż podstawą odpowiedzialności pozwanego jest art. 430 kc w zw. z art. 415 kc, zaś zdarzeniem bezpośrednio wywołującym szkodę w jego majątku było zmaterializowanie się ryzyka inwestycyjnego i ryzyka niewypłacalności na funduszu, w który zainwestował powód, w sytuacji, gdy inwestycja ta wynikała wyłącznie z zaoferowania mu przez pracownika pozwanego produktu finansowego objętego prawnym zakazem oferowania. Poza tym pozwany w ogóle nie powinien stosować wobec powoda doradztwa inwestycyjnego. Powód wskazał przy tym, iż powyższe działanie banku narusza przepisy dyrektywy 2004/39/WE

Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 roku w sprawie rynku instrumentów finansowych zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 93/22/EWG, ustawę o obrocie instrumentami finansowymi wraz z wydanym na jej podstawie rozporządzeniem Ministra Finansów oraz ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów, a także podniósł, że działania banku naruszyły dobre obyczaje.

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany zakwestionował, iż świadczył na rzecz powoda usługę doradztwa inwestycyjnego, gdyż wobec przyznania powodowi statusu inwestora defensywnego pozwany uznał, że usługa taka jest dla powoda nieodpowiednia, i poinformował go o tym. Natomiast złożenie przez bank propozycji nabycia poprzedzały ustne prośby powoda o przygotowanie propozycji nabycia funduszu wierzytelnościowego typu PROFIT w sytuacji, gdyby w ofercie banku pojawił się produkt tego typu, zaś decyzję o liczbie certyfikatów, a tym samym o kwocie, na jaką ma być wystawiony zapis, powód podjął w sposób w pełni samodzielny. W zakresie powołanych przez powoda aktów prawnych pozwany wskazał, iż nie zawierają one regulacji, które zakazywałyby oferowania produktów sklasyfikowanych jako nieodpowiednie dla danego klienta detalicznego, o ile produkty te są legalnie dopuszczone do obrotu. Z kolei odmowa ze strony banku przyjęcia zapisu powoda na certyfikaty inwestycyjne stanowiłaby naruszenie § 14 ust. 4 wiążącego strony regulaminu, z którego wynika, że bank jest zobowiązany takie zlecenie przyjąć. Pozwany również zwrócił uwagę, iż powód został należycie powiadomiony o ryzyku inwestycyjnym oraz o tym, że zapis na certyfikaty jest dla niego nieodpowiedni, a przy tym sam zadeklarował podczas badania profilu inwestycyjnego, że ma wiedzę na temat inwestowania w fundusze inwestycyjne, a zatem nie można uznać po stronie powoda braku świadomości skutków zapisu. Pozwany podniósł także, iż nie zachodzi po jego stronie odpowiedzialność na podstawie art. 430 kc, gdyż brak jest bezprawności oraz zawinienia w zachowaniu E. Z., co więcej brak bezprawności i zawinienia nie pozwala również na przyjęcie odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 415 kc.

Strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie, przy czym powód wskazał, iż wszystkie czynności dotyczące nabycia certyfikatów w dniu 22 grudnia 2016 r. miały miejsce tego samego dnia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód ma 63 lata i z zawodu jest technikiem budowlanym.

/dowód: zeznania powoda protokół k.167v/

Powód S. M. jest klientem pozwanego banku od 1995 roku i był traktowany jako klient detaliczny. Powód był klientem z segmentu VelMenegment, gdzie wysokość posiadanych aktywów w danym momencie kwalifikuje klienta do kontaktu z pracownikiem banku.

/dowód: zeznania powoda protokół - k.167v w zw. z wyjaśnieniami- protokół k.129v, zeznania świadka E. Z. protokół - k.131v, k.133v/

E. Z. była pracownikiem pozwanego banku od 7 lutego 1994 roku do 31 marca 2017 r., przy czym od połowy 2016 roku była doradcą bankowym powoda.

/dowód: zeznania świadka E. Z. - protokół k.131v/

W pozwanym banku uważano, że dobrą praktyką jest, żeby dywersyfikować środki, które się w nim lokuje.

/dowód: zeznania świadka D. G. - protokół k.134v/

E. Z. skontaktowała się telefonicznie z powodem, przedstawiając się jako opiekun finansowy. Z rozmowy wynikało, że jej celem było opiekowanie się powodem, aby jego środki zostały dobrze zainwestowane. W 2016 r. zaproponowała

powodowi krótkoterminową lokatę oraz certyfikaty funduszu T. na okres 2-3 miesięcy z zyskiem 2%. Powód zgodził się na tę ofertę.

/dowód: zeznania powoda - protokół k.167v w zw. z wyjaśnieniami protokół - k.129v/

W dniu 1 września 2016 r. na konto powoda wpłynęła kwota 3.000.000 zł w związku z zakończoną lokatą.

/dowód: lista transakcji k.151/

W dniu 15 września 2016 roku powód oraz pozwany poprzez pracownika E. Z. zawarli umowę dla Klientów Indywidualnych o świadczenie usług przyjmowania i przekazywania zleceń w zakresie Certyfikatów (...) emitowanych przez fundusze inwestycyjne zamknięte niebędące publicznymi funduszami inwestycyjnymi zamkniętymi nr (...)15-09-2016.

Na podstawie umowy bank zobowiązał się do świadczenia na rzecz powoda usług przyjmowania i przekazywania zleceń w zakresie certyfikatów inwestycyjnych emitowanych przez fundusze inwestycyjne zamknięte nie będące publicznymi funduszami inwestycyjnymi zamkniętymi, w umowie określone dalej jako certyfikaty (...). Usługi przyjmowania i przekazywania zleceń będą świadczone przez bank na warunkach określonych w umowie dla Klientów indywidualnych o świadczenie usług przyjmowania i przekazywania zleceń w zakresie certyfikatów inwestycyjnych emitowanych przez fundusze inwestycyjne zamknięte nie będące publicznymi funduszami inwestycyjnymi zamkniętymi, „Regulaminie dla Klientów indywidualnych w zakresie świadczenia usług przyjmowania i przekazywania zleceń w zakresie certyfikatów inwestycyjnych emitowanych przez fundusze inwestycyjne nie będące publicznymi funduszami inwestycyjnymi zamkniętymi” oraz w warunkach emisji Certyfikatów (...) i statutach funduszy inwestycyjnych zamkniętych nie będących publicznymi funduszami inwestycyjnymi zamkniętymi.

W ramach usługi przyjmowania i przekazywania zleceń w zakresie certyfikatów inwestycyjnych emitowanych przez fundusze inwestycyjne zamknięte nie będące publicznymi funduszami inwestycyjnymi zamkniętymi bank, w przypadku złożenia powodowi propozycji nabycia certyfikatów inwestycyjnych, zobowiązał się w szczególności do przyjmowania i przekazywania poniższych zleceń: zapis na certyfikaty inwestycyjne i wykup certyfikatów inwestycyjnych.

/dowód: umowa k.94/

Zgodnie z § 6 regulaminu datowanego na dzień 10 stycznia 2017 r. inwestowanie w certyfikaty inwestycyjne wiąże się z ryzykiem inwestycyjnym, nie daje gwarancji zysku i może wiązać się z poniesieniem strat wskutek spadku wycen certyfikatów inwestycyjnych, zaś szczegółowe informacje o rodzaju i istocie ryzyka związanego z inwestowaniem w certyfikaty inwestycyjne zawarte są w regulacjach danego funduszu. W ramach umowy bank nie świadczy na rzecz klienta usług doradztwa inwestycyjnego w rozumieniu art 69 ust. 2 pkt 5 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, chyba że świadczenie takiej usługi przez bank na rzecz klienta wynika wyraźnie z odrębnej umowy zawartej pomiędzy bankiem a klientem na piśmie pod rygorem nieważności. Bank nie ponosi odpowiedzialności za decyzje inwestycyjne klienta, w tym decyzje o złożeniu zlecenia.

/dowód: regulamin k.96-100/

W dniu 15 września 2016 r. powód dokonał nabycia certyfikatów inwestycyjnych Serii 005 nr 33 za pośrednictwem E. Z.. Tego samego dnia przed skorzystaniem z imiennej propozycji ich nabycia, powód przeszedł badanie inwestycyjne klienta – profil dla funduszy inwestycyjnych. W dniu 15 września 2016 r. powód przelał na rzecz T. Stabilny dochód (...) kwotę 2.999 zł.

Powód w listopadzie 2016 r. uzyskał zwrot pieniędzy z funduszu. Powód był zadowolony z efektów.

/dowód: zeznania powoda - protokół k.167v-168, w tym wyjaśnienia - protokół k.130v, badanie profilu inwestycyjnego - k.144, zapis na certyfikaty inwestycyjne - k.145-145v, imienna propozycja nabycia certyfikatów - k.146, dyspozycja dotycząca funduszu inwestycyjnego zamkniętego - k.149, lista transakcji - k.151/

Powód poprosił E. Z., aby skontaktowała się z nim w przypadku, gdyby miała „ciekawą ofertę”. Powód i E. Z. byli w stałym kontakcie. Co dwa tygodnie pracownik kontaktował się z powodem, informując, że aktualnie nie ma nic do zaproponowania. Zdarzało się, że powód również dzwonił do swojego doradcy.

E. Z. w rozmowie telefonicznej powiedziała powodowi, że jeśli pojawi się na rynku ciekawa oferta, to poinformuje go o tym. Powód miał plany, aby kupić dzieciom mieszkania i postanowił, że zainwestuje pieniądze w fundusz, który przyniesie zysk.

/dowód : zeznania powoda protokół k.167v-168, w tym wyjaśnienia k.130/

Na przełomie listopada i grudnia 2016 r. E. Z. skontaktowała się z powodem, informując go, że być może pod koniec roku pojawi się oferta, gdzie pieniądze będą oprocentowane w wysokości 6% w skali roku lub więcej i że wszystko jest zależne od „operatywności chłopców” z funduszu T.. Informacja przekazana przez E. Z. wzbudziła zainteresowanie u powoda.

/dowód: zeznania powoda protokół k.167v-168, w zw. z wyjaśnieniami protokół k.131v, zeznania M. M. (2) protokół k.167/

E. Z. umówiła spotkanie z powodem na 22 grudnia 2016 r. o godz. 9.00 w oddziale banku (...) S.A. w B..

W spotkaniu brał udział również syn powoda, który miał zostać ustanowiony przez powoda jego pełnomocnikiem. Przed spotkaniem powód poinformował syna, że idą do banku podpisać dokumenty odnośnie zainwestowania pieniędzy w fundusz T., przy tym powód podał dokładną kwotę, którą chce zainwestować.

E. Z. zaprosiła powoda wraz z jego synem do oddzielnego pokoju. Tam udzieliła powodowi informacji, że jest szansa na to że to, co przedstawiła wcześniej w rozmowie telefonicznej, tj. szansa na zapisanie na certyfikaty. E. Z. miała wcześniej przygotowane wszystkie dokumenty, poza pełnomocnictwem dla syna powoda, które wydrukowała podczas spotkania.

W czasie spotkania powód podkreślał w rozmowie z pracownikiem E. Z., że zależy mu, by jego pieniądze były bezpieczne. E. Z. zapewniała, że wie o tym i stwierdzała, że pieniądze będą bezpieczne, że ich wartość będzie powiększona o minimum 6 % w skali roku, gdyż spółka (...) jest w pełni zależna od banku (...). Powód 3 razy upewniał się, czy jest to bezpieczne rozwiązanie i za każdym razem E. Z. mówiła powodowi, że jego pieniądze będą bezpieczne. E. Z. mówiła o gwarancji zysku.

Z przeprowadzonych w czasie spotkania wyliczeń wynikało, że na jeden certyfikat jest potrzebna kwota 180 000 zł. Powód poprosił syna, by wypłacił większą ilość pieniędzy. W tym czasie powód podpisywał dokumenty. W czasie wypełniania dokumentów dla powoda było ważne, że może liczyć na 6% zysku.

/dowód: zeznania powoda - protokół k.167v-168, w tym wyjaśnienia protokół - k.129v-131v, zeznania świadka M. M. (2) - protokół k.167/

Pracownik banku (...) przeprowadziła badanie profilu inwestycyjnego klienta - profil dla funduszy inwestycyjnych ((...) i (...)). Powód podał, iż posiada wiedzę o inwestowaniu w fundusze inwestycyjne, którą zdobył w wyniku zainteresowania rynkiem finansowym, posiada doświadczenie w inwestowaniu w fundusze inwestycyjne, poprzez inwestowanie w nie krócej niż rok, a także iż inwestuje w fundusze inwestycyjne co najmniej raz w roku, a dotychczas zainwestował co najmniej 1.000.000 zł. Na podstawie udzielonych odpowiedzi jako odpowiednie dla powoda zostały wskazane produkty: rachunki oszczędnościowe, lokaty terminowe oraz produkty standaryzowane z gwarancją zysku.

Powodowi został przyznany status klienta detalicznego w rozumieniu art. 3 ust. 39c ustawy z 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz. U. nr 183, poz. 1538, z późn. zm.)

Powód w chwili przeprowadzania badania nie znał zasad działania funduszy. Nie wiedział, czym się różnią fundusze zamknięte od innych funduszy. E. Z. uczestniczyła w wypełnianiu przez niego ankiety, dzięki czemu powód udzielił odpowiedzi na pytanie, kto odpowiada za wynik funduszu inwestycyjnego.

/dowód: zeznania powoda - protokół k.167v-168, w tym wyjaśnienia - protokół k.131, badanie profilu inwestycyjnego klienta - k.21/

E. Z. przeprowadziła z powodem również ankietę badania profilu ryzyka inwestycyjnego. Powód podał w niej, że nie akceptuje strat z inwestycji, a od inwestycji oczekuje, aby realizowała cel ochrony realnej wartości majątku. W części dotyczącej celów inwestycyjnych przy pytaniu dotyczącym oczekiwań powoda co do celów realizowanych przez inwestycję, powód wybrał wariant: „ochrona realnej wartości kapitału”.

Powód otrzymał status inwestora defensywnego. Pozwany bank oświadczył przy tym, że usługa doradztwa inwestycyjnego jest dla powoda nieodpowiednia.

/dowód: zeznania powoda - protokół k.167v-168, ankieta badania profilu ryzyka inwestycyjnego- k.23-23v, profil ryzyka - k.24/

Tego typu ankiety były przeprowadzane tylko z klientami chcącymi skorzystać z produktów, które są obciążone ryzykiem. E. zdunek informowała powoda, że warto dokonać dywersyfikacji środków.

/dowód: zeznania świadka E. Z. - protokół k.131v-132, k. 134/

W dniu 22 grudnia 2016 roku bank przedstawił powodowi imienną propozycję nabycia certyfikatów inwestycyjnych Serii (...) nr 30 (...) i powód złożył dyspozycję nabycia certyfikatów.

/dowód: imienna propozycja nabycia certyfikatów - k.26, zapis na certyfikaty inwestycyjne - k.27-27v, dyspozycja dotycząca funduszu - k.28/

Pismem z dnia 11 stycznia 2017 r. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty poinformował powoda o potwierdzeniu otrzymania wpłaty oraz o przydziale 17 certyfikatów inwestycyjnych. Wartość nabytych certyfikatów inwestycyjnych wynosiła 3.218.000 zł.

/dowód: potwierdzenie otrzymania wpłaty - k.30/

W czerwcu 2018 r. powód dowiedział się o znaczącym spadku wartości certyfikatów. W grudniu 2018 r. powód złożył reklamację do pozwanego, domagając się wyjaśnień oraz zwrotu utraconych środków z uwagi na to, że nie otrzymał kolejnej transzy za wykup certyfikatów. W odpowiedzi pozwanego z dnia 27 grudnia 2018 r. pozwany nie uwzględnił zarzutów powoda.

/bezsporne/

Pismem z dnia 18 lutego 2019 r. powód złożył wniosek o interwencję w sprawie do Rzecznika (...). Pismem z dnia 27 czerwca 2019 r. Rzecznik (...) poprosił pozwanego o udzielenie wyjaśnień w sprawie. Pismem z dnia 1 sierpnia 2019 r. pozwany bank stwierdził, że ostrzegał na piśmie powoda, że z uwagi na wyniki przeprowadzonej ankiety profilu inwestycyjnego klienta, zakup certyfikatów funduszu inwestycyjnego zamkniętego jest dla niego nieodpowiedni oraz wskazał, że na 30 czerwca 2019 r. bieżąca wycena certyfikatu funduszu to 963 447,55 zł, tj. spadek o 62,19% w stosunku do ceny emisyjnej. Według stanu na ten dzień łączna nieskapitalizowana strata klienta na dotychczas niewykupionych certyfikatach funduszu to 1.584.952 zł. Pismem z dnia 1 października 2019 r. Rzecznik (...) wezwał bank do udzielenia

dotychczasowych wyjaśnień. Pismem z dnia 7 listopada 2019 r. bank wskazał, że według niego klient mógł nabywać fundusze inwestycyjne, nawet jeśli w efekcie badania adekwatności okazały się one nieodpowiednie.

/dowód: pismo Rzecznika (...) z dnia 27 czerwca 2019 r. k.32-34 pismo banku z dnia 1 sierpnia 2019 r. k.35-36, pismo Rzecznika (...) z dnia 1 października 2019 r. k.37-39v, pismo banku z 7 listopada 2019 r. k.40-43v /

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie wyżej wskazanych dowodów. Sąd odmówił wiary świadkowi E. Z. w zakresie roli, jaką pełniła w czasie nabywania przez powoda certyfikatów inwestycyjnych. Wskazać należy, iż powód był wieloletnim klientem banku, darzył E. Z. zaufaniem, wielokrotnie kontaktował się ze swoim doradcą, dlatego też w dniu 22 grudnia 2016 roku, po zapewnieniach pracownika o instrumentach finansowych gwarantujących zysk, był w stanie zainwestować kwotę ponad 3.000.000 zł w certyfikaty inwestycyjne, co do którego w zasadzie nie miał doświadczenia ani wiedzy. Zasady logiki i doświadczenia życiowego przemawiają za przyjęciem, iż zaufanie takie jest możliwe przy przyjęciu, że kontakt powoda z pracownikiem banku polegał na wybiórczym promowaniu konkretnych inwestycji dostosowanych do oczekiwań klienta, a nie, jak wskazuje świadek, na przedstawianiu mu pełnej gamy oferty banku. Zwrócić też należy uwagę na efektywność działań E. Z., gdyż w ciągu kilku miesięcy, kiedy to właśnie E. Z. była doradcą powoda, powód skorzystał z lokaty oraz nabył certyfikaty inwestycyjne funduszu zamkniętego, będąc zadowolonym z szybkiego zysku. Oferta przedstawiana przez E. Z. była zatem ciągłą współpracą zindywidualizowaną pod kątem prezentowanych produktów.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu okoliczności sprawy dowodzą, iż między stronami doszło do zawarcia umowy o doradztwo inwestycyjne, w ramach której zaoferowano powodowi pośrednictwo w nabyciu certyfikatów inwestycyjnych, przedstawiając powodowi imienną propozycję nabycia certyfikatów.

Zgodnie z treścią art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (tj. Dz.U. z 2014 r. poz. 94 w brzmieniu obowiązującym zawarcia umowy najpóźniej w dniu 15 września 2016 r.) w umowie o doradztwo inwestycyjne firma inwestycyjna zobowiązuje się do przygotowywania w oparciu o potrzeby i sytuację klienta i przekazywania mu pisemnej lub ustnej rekomendacji dotyczącej: 1) kupna, sprzedaży, subskrypcji, wymiany, wykonania lub wykupu określonych instrumentów finansowych albo powstrzymania się od zawarcia transakcji dotyczącej tych instrumentów; 2) wykonania lub powstrzymania się od wykonania uprawnień wynikających z określonego instrumentu finansowego do zakupu, sprzedaży, subskrypcji, wymiany, wykonania lub wykupu instrumentu finansowego. Umowa taka nie wymaga zachowania żadnej formy, może zatem zostać zawarta również ustnie, czy poprzez czynności dorozumiane. Powyższa definicja umowy o doradztwo inwestycyjne jest wynikiem transpozycji do polskiego porządku prawnego unijnej definicji usługi doradztwa inwestycyjnego sformułowanej w art. 4 ust. 1 pkt 4 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 93/22/EWG (Dz.Urz.U.E.L Nr 145, str. 1) – (...) oraz art. 52 dyrektywy Komisji 2006/73/WE z dnia 10 sierpnia 2006 r. wprowadzającej środki wykonawcze do dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez przedsiębiorstwa inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tejże dyrektywy (Dz.Urz.U.E.L Nr 241, str. 26).

Przyjmuje się, że na gruncie art. 76 ustawy w umowie o świadczenie usług doradztwa inwestycyjnego przedmiotem zobowiązania firmy inwestycyjnej jest rekomendacja dotycząca określonego postępowania wobec instrumentów finansowych. Rekomendacją jest opinia (wypowiedź o charakterze ocennym) rekomendującego co do pożądanego sposobu działania jej adresata w odniesieniu do instrumentów finansowych, który - w opinii rekomendującego - jest korzystny dla adresata rekomendacji. Charakterystyczną cechą doradztwa inwestycyjnego na gruncie wskazanego przepisu jest to, że rekomendacja zostaje przygotowana na podstawie potrzeb i sytuacji klienta, a więc jest ona rekomendacją spersonalizowaną. Interpretując art. 76 ustawy w świetle art. 52 dyrektywy 2006/73/WE, który

stanowi m.in., że „zalecenie to musi być przedstawione jako odpowiednie dla tej osoby lub oparte na analizie jego indywidualnej sytuacji”, należy uznać, że przesłanka przygotowania rekomendacji na podstawie potrzeb i sytuacji klienta może zostać spełniona w sytuacji: po pierwsze, gdy udzielenie rekomendacji zostało poprzedzone rzeczywistym zbadaniem potrzeb i sytuacji klienta, lub po drugie, gdy autor przedstawia klientowi swoją rekomendację w taki sposób, że pośrednio lub bezpośrednio z jego wypowiedzi wynika, że rekomendacja została przygotowana na podstawie potrzeb i sytuacji klienta, co jest równoznaczne ze wskazaniem, że dana usługa jest dla niego odpowiednia. Innymi słowy, do uznania, że określona rekomendacja jest spersonalizowana, wystarczy, że w odbiorze potencjalnego adresata może ona sprawiać wrażenie, że jest dla niego odpowiednia, a więc oparta na analizie jego sytuacji i potrzeb. Dana rekomendacja stanowi usługę doradztwa inwestycyjnego także w tej sytuacji, gdy na podstawie jej treści odbiorca może odnieść wrażenie, że jest ona dla niego odpowiednia, nawet jeśli w rzeczywistości tak nie jest.

Stosunki stron w zakresie inwestycji realizowanych przez powoda z udziałem pozwanego banku regulowała umowa określona jako umowa o świadczenie usług przyjmowania i przekazywania zleceń w zakresie Certyfikatów (...) emitowanych przez fundusze inwestycyjne zamknięte nie będące publicznymi funduszami inwestycyjnymi zamkniętymi z dnia 15 września 2016 r. (k.94). Zgodnie z postanowieniami wskazanej umowy pozwany zobowiązał się do przyjmowania i przekazywania zleceń w zakresie certyfikatów inwestycyjnych, zaś w przypadku złożenia klientowi propozycji nabycia, zobowiązał się w szczególności do przyjmowania zleceń zapisu i wykupu. Z ustalonego stanu faktycznego wynika jednak, iż po stronie banku istniał jeszcze obowiązek o charakterze doradczym, opiniującym poszczególne możliwe inwestycje, a zatem należało uznać, iż strony dodatkowo umówiły się w ten sposób, że bank przekazuje informacje o inwestycjach. Wobec powyższego w ocenie Sądu między stronami doszło do zawarcia także drugiej umowy - umowy o doradztwo inwestycyjne i w ramach tak rozumianej umowy pracownik banku (...) zarekomendowała i zaoferowała powodowi pośrednictwo w nabyciu certyfikatów inwestycyjnych, co do których powód złożył dyspozycję nabycia w 22 grudnia 2016 r. i ostatecznie je nabył. Powyższe wynika wprost z wiarygodnych zeznań powoda oraz świadka M. M. (3), którzy szczegółowo opisali relacje między powodem a pracownikiem pozwanego E. Z. (stały kontakt telefoniczny z bieżącą informacją na temat zindywidualizowanej oferty mającej przynieść zysk), okoliczności ich spotkania w dniu 22 grudnia 2016 r. (o z góry wyznaczonym celu w postaci nabycia certyfikatów inwestycyjnych promowanych i zaproponowanych), jak również okoliczności towarzyszące zawarciu umowy z dnia 15 września 2016 r. (wówczas pierwsze nabycie certyfikatów inwestycyjnych). Z ustalonego stanu faktycznego przez Sąd jednoznacznie wynika, iż to E. Z. zarekomendowała i zaoferowała powodowi konkretne instrumenty finansowe, z której to oferty powód skorzystał m.in. w dniu 22 grudnia 2016 r. W niniejszej sprawie między stronami doszło per facta concludentia do zawarcia umowy w przedmiocie doradztwa inwestycyjnego. Możliwość przyjęcia konkludentnego zawarcia umowy o doradztwo inwestycyjne zachodzi wówczas, gdy firma inwestycyjna podejmuje pewne działania promocyjne w stosunku do określonych instrumentów finansowych, czy też gdy klient zwraca się do firmy inwestycyjnej o jakąś formę doradztwa w zakresie inwestowania jego środków finansowych. Do konkludentnego zawarcia umowy o doradztwo inwestycyjne dochodzi wówczas, gdy klient zwraca się do firmy inwestycyjnej o rekomendację odnoszącą się do ewentualnej inwestycji w konkretne instrumenty finansowe, dokonywanej za pośrednictwem tej firmy inwestycyjnej, a firma takiej rekomendacji udziela (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 06-05-2019, I ACa 1211/17, Legalis nr 2121644 wraz z podaną tam literaturą „Cywilnoprawna ochrona inwestorów korzystających z usług maklerskich na rynku kapitałowym pod red. Tomasza Sójki Wolters Kluwer 2016, str. 122 i nast.). Zapewnienia pracownika pozwanego E. Z. odnośnie certyfikatów inwestycyjnych i wyrażenie oceny, że są one bezpieczne i gwarantują zysk należy jednoznacznie uznać za udzielenie rekomendacji zakupu tych konkretnych instrumentów finansowych, świadczące o konkludentnym zawarciu umowy o doradztwo inwestycyjne.

W konsekwencji Sąd nie podziela stanowiska pozwanego, iż pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy o doradztwo inwestycyjne, a przyjęcie samowolnego zlecenia powoda i pośrednictwo w nabyciu certyfikatów nastąpiło jedynie w ramach umowy o świadczenie usług przyjmowania i przekazywania zleceń nabycia w zakresie certyfikatów inwestycyjnych, nie będącej umową o doradztwo inwestycyjne. Zwrócić choćby należy uwagę, iż umowa o świadczenie usług przewidywała zlecenie od powoda, podczas gdy w niniejszej sprawie to pracownik pozwanego wystosował do niego imienną propozycję nabycia certyfikatów inwestycyjnych (k.26) w konsekwencji udzielonego doradztwa

inwestycyjnego. Sąd nie badał natomiast umowy stron o świadczenie usług przyjmowania i przekazywania zleceń nabycia pod kątem przedstawionego przez pozwanego regulaminu, gdyż regulamin ten powstał po zawarciu tej umowy (10 stycznia 2017 r.), a zatem nie mógł być regulaminem o którym mowa w umowie. Powyższe jednak i tak nie miałyby wpływu na samo istnienie umowy o doradztwo inwestycyjne, jako że jest to stosunek prawny niewynikający z umowy o świadczenie usług przyjmowania i przekazywania zleceń nabycia. Co najwyżej można traktować tę umowę o świadczenie w zakresie certyfikatów inwestycyjnych jako następstwo skutecznego wykonywania umowy o doradztwo inwestycyjne skutkujące nakierowaniem powoda na skorzystanie z tych certyfikatów.

Powód zarzuca, iż pozwany w ogóle nie mógł świadczyć powodowi usługi doradztwa inwestycyjnego, natomiast oferowany w jej ramach produkt w postaci certyfikatów inwestycyjnych okazał się dla powoda nieodpowiedni.

Zgodnie z obowiązującym w chwili zawarcia umowy o doradztwo inwestycyjne art. 83a ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (tj. Dz.U. z 2014 r. poz. 94) firma inwestycyjna jest obowiązana świadcząc usługę maklerską brać pod uwagę najlepiej pojęty interes klienta. Regulacja ta nawiązuje do art. 19 ust. 1 dyrektywy (...), który obliguje firmy inwestycyjne ponadto do działania uczciwego, sprawiedliwego i profesjonalnego, zgodnie z najlepiej pojętymi interesami klientów oraz wypełniając, w szczególności, zasady wymienione w ust. 2-8 tej regulacji. Przykładowo zgodnie z ust. 4 świadcząc usługi doradztwa inwestycyjnego lub zarządzania pakietem akcji, przedsiębiorstwo inwestycyjne uzyskuje niezbędne informacje dotyczące wiedzy i doświadczenia klientów lub potencjalnych klientów w dziedzinie inwestycji odpowiedniej do określonego rodzaju produktu czy usługi, jego sytuacji finansowej oraz celów inwestycyjnych, tak aby przedsiębiorstwo mogło polecić klientowi lub potencjalnemu klientowi odpowiednie dla niego usługi inwestycyjne i instrumenty finansowe. Z kolei ust. 5 zd. 2 w przypadku gdy w oparciu o informacje otrzymane na podstawie poprzedzającego ustępu przedsiębiorstwo inwestycyjne uważa, że produkt lub usługa nie są odpowiednie dla klienta lub potencjalnego klienta, przedsiębiorstwo inwestycyjne ostrzega o powyższym klienta lub potencjalnego klienta. Ostrzeżenie to należy przekazywać w ujednoliconym formacie. Powyższe kryteria mają wpływ na wykładnię najlepiej pojętego interesu klienta.

W sprawie nie znajduje natomiast zastosowania Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE z dnia 15 maja 2014 roku w sprawie rynków instrumentów finansowych oraz zmieniającą dyrektywę 2002/92/WE i dyrektywę (...) (...), gdyż w chwili powstania stosunku zobowiązaniowego nie została ona jeszcze implementowana do polskiego porządku prawnego.

Z kolei art. 24 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (w brzmieniu Dz.U. z 2015 r. poz. 184) zakazuje stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów w postaci proponowania konsumentom nabycia usług finansowych, które nie odpowiadają potrzebom tych konsumentów ustalonym z uwzględnieniem dostępnych przedsiębiorcy informacji w zakresie cech tych konsumentów lub proponowanie nabycia tych usług w sposób nieadekwatny do ich charakteru.

Także z § 16 ust. 5 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 września 2012 r. w sprawie trybu i warunków postępowania firm inwestycyjnych, banków, o których mowa w art. 70 ust. 2 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, oraz banków powierniczych (Dz. U. poz. 1078) można wywieść ogólny nakaz nieoferowania klientom nieodpowiedniego produktu inwestycyjnego (wnioskowania a minore ad maius). Zgodnie z § 16 ust. 1 tego rozporządzenia, przed zawarciem umowy o świadczenie usługi doradztwa inwestycyjnego lub zarządzania portfelem, w skład którego wchodzi jeden lub większa liczba instrumentów finansowych, firma inwestycyjna zwraca się do klienta lub potencjalnego klienta o przedstawienie podstawowych informacji dotyczących poziomu wiedzy o inwestowaniu w zakresie instrumentów finansowych, doświadczenia inwestycyjnego, jego sytuacji finansowej oraz celów inwestycyjnych niezbędnych do dokonania oceny, czy instrument finansowy będący przedmiotem oferowanej usługi maklerskiej lub usługa maklerska, która ma być świadczona na podstawie zawieranej umowy, są odpowiednie dla danego klienta, biorąc pod uwagę jego indywidualną sytuację. Z kolei § 16 ust. 5 rozporządzenia stanowi, że firma inwestycyjna nie może świadczyć na rzecz klienta usługi doradztwa inwestycyjnego lub zarządzania portfelem, w skład którego wchodzi jeden lub większa liczba instrumentów finansowych, jeśli nie uzyska informacji dotyczących: 1) wiedzy i doświadczenia klienta lub potencjalnego klienta w dziedzinie inwestycji odpowiedniej do

określonego rodzaju instrumentu finansowego lub usługi maklerskiej; 2) sytuacji finansowej klienta lub potencjalnego klienta; 3) celów inwestycyjnych klienta lub potencjalnego klienta. Analogiczne rozwiązanie zawiera rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie sposobu, trybu oraz warunków prowadzenia działalności przez towarzystwa funduszy inwestycyjnych z dnia 30 kwietnia 2013 r. (Dz. U. poz. 538). Zgodnie z § 53 rozporządzenia przed przyjęciem zlecenia nabycia jednostek uczestnictwa lub tytułów uczestnictwa towarzystwo uzyskuje od klienta informacje o poziomie jego wiedzy i doświadczenia inwestycyjnego, właściwych dla określonego rodzaju oferowanego lub wymaganego produktu lub usługi, niezbędnych do oceny, czy usługa lub produkt są odpowiednie dla klienta, dotyczące: 1) specyfiki inwestowania w jednostki uczestnictwa lub tytuły uczestnictwa oraz ryzyka związanego z inwestowaniem w te instrumenty finansowe; 2) charakteru, wielkości i częstotliwości dokonywania transakcji instrumentami finansowymi dokonywanych przez klienta oraz okresu, w którym były dokonywane; 3) poziomu wykształcenia, zawodu wykonywanego obecnie lub zawodu wykonywanego poprzednio, jeżeli jest to istotne dla dokonania oceny.

Dodatkowo pozwanego obowiązuje obowiązek informacyjny, o którym mowa w § 9 ust. 1 oraz § 13 ust. 1 rozporządzenia z dnia 24 września 2012 r., mający na celu umożliwienie klientowi podjęcia racjonalnej decyzji o skorzystaniu z danej usługi. I tak zgodnie z § 9 ust. 1 tego rozporządzenia wszelkie informacje kierowane przez firmę inwestycyjną do klientów lub potencjalnych klientów, w tym informacje upowszechniane przez firmę inwestycyjną w celu reklamy lub promocji świadczonych przez nią usług, powinny być rzetelne, niebudzące wątpliwości i niewprowadzające w błąd. Informacje upowszechniane przez firmę inwestycyjną w celu reklamy lub promocji usług świadczonych przez tę firmę inwestycyjną oznaczane są w sposób niebudzący wątpliwości jako informacje upowszechniane w celu reklamy lub promocji usług. Natomiast zgodnie z § 13 ust. 1 rozporządzenia firma inwestycyjna przedstawia klientom lub potencjalnym klientom ogólny opis istoty instrumentów finansowych oraz ryzyka związanego z inwestowaniem w te instrumenty finansowe, w sposób umożliwiający klientowi podejmowanie świadomych decyzji inwestycyjnych, dostosowując zakres tej informacji do rodzaju instrumentu finansowego oraz kategorii, do której należy klient. Jak stanowi z kolei ust. 2 powyższego paragrafu w zależności od istoty danego instrumentu finansowego opis ryzyka związanego z inwestowaniem w instrumenty finansowe zawiera: 1) wskazanie ryzyka związanego z danym rodzajem instrumentów finansowych, w tym wyjaśnienie mechanizmu dźwigni finansowej i jego wpływu na ryzyko utraty inwestycji; 2) wskazanie zmienności ceny danych instrumentów finansowych lub ograniczeń dotyczących dostępności rynku danych instrumentów; 3) wskazanie możliwości zaciągnięcia przez klienta w wyniku transakcji na danych instrumentach finansowych zobowiązań finansowych oraz ewentualnych zobowiązań dodatkowych, w tym zobowiązań związanych z dostawą instrumentu bazowego, które są obowiązkami dodatkowymi w stosunku do kosztów nabycia instrumentu finansowego; 4) opis wymogów związanych z utrzymywaniem i uzupełnianiem zabezpieczenia lub podobnych zobowiązań, koniecznych w przypadku inwestowania w dany rodzaj instrumentów finansowych.

Obowiązki pozwanego należy uzupełnić jeszcze o dobre obyczaje rozumiane jako normy moralne i zwyczajowe, jakimi przedsiębiorca powinien kierować się w swojej działalności gospodarczej. Dobre obyczaje tworzą standard staranności, którego można w racjonalny sposób oczekiwać od przedsiębiorcy w jego relacjach z konsumentami, zgodnie z uczciwymi praktykami rynkowymi i/lub ogólną zasadą dobrej wiary w zakresie jego działalności. W relacjach z konsumentami naruszenie dobrych obyczajów następuje na skutek nierzetelnych lub nieuczciwych zachowań przedsiębiorców odbiegających od powszechnie przyjmowanych zasad (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2015 r., sygn. akt III SK 24/14). Dobre obyczaje obowiązujące w bankowości zostały skodyfikowane w tzw. Zasadach Dobrej Praktyki Bankowej (załącznik Nr 1 do uchwały nr 6 XVIII Walnego Zgromadzenia (...) Banków (...) z dnia 26.04.2007 r. ze zm.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy uznać, że pracownik banku po uzyskaniu od powoda informacji dotyczących jego poziomu wiedzy o inwestowaniu, doświadczenia inwestycyjnego, sytuacji finansowej oraz celów inwestycyjnych, nie powinien rekomendować mu w ramach instrumentu finansowego najwyższego ryzyka – certyfikaty inwestycyjne. Od powyższego nie zwalniało pozwanego wyrażenie przez powoda woli ich nabycia, bowiem umowa o świadczenie usług (k.94) nie ma charakteru nadrzędnego w stosunku do przytoczonych wyżej regulacji, jak też ma charakter funkcjonalny (pozwala wykonać zarekomendowaną wcześniej ofertę banku). Podkreślić należy, iż w ankiecie powód wprost oświadczył że nie akceptuje strat i celem jego jest ochrona kapitału, a

ponadto wielokrotnie szukał potwierdzenia u pracownika, czy wybrany produkt jest bezpieczny. A zatem obowiązkiem pracownika banku było zarekomendowanie mu nieskorzystania z tego rodzaju oferty.

W czasie świadczenia doradztwa inwestycyjnego, a zwłaszcza w chwili oferowania nabycia certyfikatów inwestycyjnych w grudniu 2016 r. pracownik pozwanego, będący opiekunem – doradcą powoda, nie przedstawił mu w sposób odpowiadający wymogom z § 13 rozporządzenia z 2012 r. ogólnego opisu istoty oferowanego instrumentu finansowego oraz ryzyka związanego z inwestowaniem w ten instrument finansowy, w sposób umożliwiający mu, jako klientowi, podjęcie świadomych decyzji inwestycyjnych, dostosowując zakres tej informacji do rodzaju instrumentu finansowego oraz kategorii, do której należy klient. Powód zatem nie miał świadomości ryzyka, zwłaszcza że pracownik ten mówił jedynie o gwarancji zysku. Nie niweczy powyższego to, że powód już poprzednio kupował certyfikaty tego samego funduszu zamkniętego, bowiem pozwany również wtedy nie przekazywał powodowi rzetelnej informacji o specyfice przedmiotowych certyfikatów i ryzyku związanym z tą inwestycją. Powód zarzuca tu zwłaszcza nieujawnianie w treści przeznaczonych dla konsumentów prezentacji produktowych, a także w treści statutów i warunków emisji ustanowionych m.in. dla (...) (w których konstrukcji zawarto zabezpieczenie minimalnego zwrotu z zainwestowanego kapitału oparte na zobowiązaniach gwarancyjnych (...) S.A.), informacji o ryzyku wynikającym z okoliczności wskazujących na możliwość niewywiązania się lub nienależytego wywiązania się przez (...) S.A. ze zobowiązań w zakresie zarządzania aktywami ww. funduszy oraz w zakresie udzielanych przez ten podmiot gwarancji.

Sąd podziela powyższe zarzuty powoda. Nawet jeśli przyjąć by za świadkiem E. Z., że w czasie spotkania w dniu 22 grudnia 2016 r. udzieliła informacji, że zysk z tej inwestycji jest gwarantowany przez gwaranta tej inwestycji, a nie przez bank, to nie jest to informacja, która zawiera rzetelne określenie ryzyka inwestycyjnego, zwłaszcza, jeśli pracownik taki używa pejoratywnych określeń typu „operatywni chłopcy” w kontekście gwarancji zysku. W konsekwencji powód skorzystał z inwestycji związanej z dużym ryzykiem, którego w ogóle nie chciał ponieść. Powód sugerował się pełną gwarancją ochrony kapitału oraz zyskiem na poziomie 6%. Tego warunku zaoferowany mu produkt, pomimo zapewnień pracownika E. Z. ostatecznie nie spełnił.

W niniejszej sprawie roszczenie powoda można ocenić na gruncie odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej. Przesłanki obu z nich różnią się od siebie, jednak w jednym i w drugim przypadku chodzi o odpowiedzialność odszkodowawczą, a zatem musi wystąpić szkoda, wina (na tle art. 415 i nast. kc oraz art. 471 kc) i związek przyczynowy między zdarzeniem wyrządzającym szkodę, z którym ustawa łączy odpowiedzialność (przy delikcie) albo niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania (jak przy kontrakcie), a tą szkodą. W przypadku odpowiedzialności deliktowej opartej na winie należy ją, co do zasady udowodnić, dla odpowiedzialności kontraktowej wina ta je domniemana.

Wskazanie przez powoda przepisów prawa materialnego w zakresie odpowiedzialności deliktowej (430 kc) zapewnia powodowi należytą ochronę prawną, dlatego Sąd dokonał oceny roszczenia właśnie na tej podstawie i nie korygował tej kwalifikacji.

Odpowiedzialności ex delicto osoby, której powierza się wykonanie czynności obejmuje na gruncie art. 430 kc przesłanki: 1) powierzenie wykonania czynności na własny rachunek osobie podlegającej kierownictwu powierzającego; 2) zawinione zachowanie podwładnego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności; 3) szkoda; 4) związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem podwładnego a szkodą. Wyłączenie zastosowania art. 430 kc ze względu na brak winy podwładnego, nie stoi na przeszkodzie ewentualnej odpowiedzialności powierzającego na zasadzie winy własnej (art. 415, 416 i 429).

Zgodnie z art. 430 kc kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Pracownik E. Z. świadczyła usługę doradztwa inwestycyjnego w ramach obowiązków służbowych. Usługa doradztwa wiązała się bezpośrednio z obsługą powoda. Pracownik ten świadomie doradzał skorzystanie z instrumentu finansowego (certyfikaty inwestycyjne), który okazał się nieodpowiedni, a także świadomie przekazywał nierzetelne

informacje o produkcie. Powyższe stanowi naruszenie wszystkich przytoczonych szczegółowo wyżej obowiązków. Nie ma znaczenia przy tym, czy zachowanie to świadczyło o niewystarczającym przygotowaniu zawodowym podwładnego, jego niestaranności czy niedbalstwie, wystarczy tu bowiem culpa levissima, aby móc przypisać winę. Z kolei postąpienie powoda, działającego w zaufaniu do pracownika pozwanego, zgodnie z uzyskanymi od tego pracownika informacjami, było racjonalne. Dodatkowo po stronie samego pozwanego banku wystąpiła wiedza i akceptacja udzielania powodowi przez pracownika nieodpowiedniego instrumentu w oparciu o nierzetelne informacje co do jego bezpieczeństwa.

Sąd dostrzega, iż wątpliwości dotyczą także samego powstania stosunku z umowy o doradztwo inwestycyjne. Bezsporne jest bowiem, że pozwany miał świadomość, iż powód nie jest podmiotem właściwym do objęcia go obsługą doradztwa inwestycyjnego, co znalazło wyraz w określeniu jego profilu inwestycyjnego (k.24). Niezasadność objęcia powoda usługą doradztwa inwestycyjnego została jednak ustalona w trybie wewnętrznej procedury pozwanego, natomiast brak jest obowiązujących w tamtym czasie regulacji prawnych przewidujących podobny zakaz. W ocenie Sądu dla takiej oceny powoda przez bank decydujący był niewątpliwie jego brak akceptacji dla strat i cel w postaci ochrony realnej wartości majątku, co skutkowało rekomendacją bezpiecznych produktów jak lokaty czy konta oszczędnościowe. Zachowanie pozwanego, przedkładające swój interes ekonomiczny nad interes klienta (konsumenta) z pewnością należy ocenić negatywnie.

Powód doznał szkody, która na dzień 30 czerwca 2019 r. została wyliczona przez pozwanego na kwotę 1.584.952 zł. Pomiędzy szkodą a zachowaniem pracownika pozwanego (wykonującego doradztwo inwestycyjne), które doprowadziło do złożenia przez powoda dyspozycji nabycia certyfikatów, występuje związek przyczynowy.

Wysokość dochodzonej pozwem kwoty mieściła się w zakresie doznanej przez powoda szkody, dlatego Sąd uwzględnił powództwo, zasądzając na rzecz powoda dochodzoną przez niego kwotę.

Sąd na podstawie art. 481 kc zasądził od pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie od należności głównej od dnia 26 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty, ponieważ pozwany popadł w opóźnienie dopiero od wezwania do zapłaty, którym był odpis pozwu. Za datę wymagalności odsetek Sąd uznał dzień następujący po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu.

W pozostałym zakresie roszczenie co do odsetek Sąd oddalił jako bezzasadne.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 par 1 kpc. Na zasądzone od pozwanego na rzecz powoda koszty składa się opłata od pozwu w kwocie 5.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustalone w urzędowej stawce minimalnej w kwocie 5 400 zł oraz opłaty od pełnomocnictwa w wysokości 34 zł. Ustawowe odsetki od kwoty zasądzonej tytułem kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 par.1¹ kpc.

SSO Alina Gąsior

z/ odpisy doręczyć pełnomocnikom stron .